

# JotAeRK.O, Zagubiony

we mnie jest potęga  
której nikt nie sięga  
jestem mitem  
nieba błękitem  
z tego niewyleczalny  
i nieprzewidywalny  
wciąż setki słów  
z tysięcy własnych snów  
mam kontakt z wami  
żyję wspomnieniami  
czy to dostrzegacie  
kiedy mnie mijacie?  
ukazuje swe oblicze  
na nic nie liczę  
zrodzony by dawać  
stworzony by pomagać  
zagubiony w przestrzeni  
próbuję coś zmienić  
cechy bohatera  
nie grubości portfela  
stoję wciąż w pionie  
niczego nie gonię  
wyciągam wnioski  
z życia ciekawostki  
zapisane wersami  
samymi prawdami  
nikogo nie kopiuje  
nic nie przepisuje  
nie jestem nieomylny  
każdemu przychylny  
udzielać chcę pomocy  
bo mam jeszcze mocy  
jak w oka mgnieniu  
znikam w twym spojrzeniu  
by ukryć się w cieniu  
zatopić w swym pragnieniu  
szans kilka miałem  
nie wykorzystałem  
bezpowrotnie straciłem  
pewnie źle zrobiłem  
szukałem rozwiązania  
wśród waszego zdania  
lecz nic to nie dało  
i tak już pozostało  
sam cel istnienia  
poszukać ocalenia  
lecz szare to wszystko  
co było kiedyś blisko  
pamiętam dokładnie  
co robiłem nierozważnie  
przez coś się wypaliłem  
zupełnie już zwątpiłem  
od dawna nie spałem  
energię wyczerpałem  
ciągły brak koncentracji  
życie w wegetacji  
pozniakały uśmiechy  
wciąż widzę wasze grzechy  
rozgrzeszyć was nie mogę  
już wam nie pomogę  
wciąż w uszach brzmi  
słowo to nie ty  
nigdy nie byłeś  
znów się pomyliłeś

poszukuje równowagi  
bo nie brak mi odwagi  
mam resztki wrażliwości  
znam swoje możliwości  
nie trać nigdy nadziei  
nie mów nic się nie zmieni  
tylko ty masz tę siłę  
by złe zostawić w tyle  
ja się już pogubiłem  
nie ma tego co wyśniłem  
kiedyś jeszcze powrócę  
celów nie porzucę  
wszystko mam w swoich snach  
choć wiem co to strach  
wciąż uśmiecham się szczerze  
będzie lepiej bo wierzę